

**Wpisowe do ligi
czyli
proste wyluszczenie, jak się tworzą, rozdzielają i spożywają bogactwa**

Tym razem, wyjątkowo, żadnych rozdań ani żadnego sprawozdania z turnieju. Tym razem o sprytnej, by nie rzec przebiegłej polityce naszego związku. Jak zapewne większość już wie, w drugi weekend października ruszają ligi. Dowiedzieliśmy się o tym z komunikatu, który pojawił się na stronie PZBS w dniu 21 września. Czy ta data jest przypadkowa? Sądzę, że wątplię. Cóż takiego bowiem dowiadujemy się z tego komunikatu? Otóż dowiadujemy się, między innymi, że opłaty startowe do poszczególnych lig wynoszą odpowiednio 4500, 3500, 2500 PLN. Była także, a jakże, oferta first minute, o 500 zł niższa dla każdej z lig. Nie wiedzieliście o tym? Naprawdę? Jak to, nie czytaliście Komunikatu Zarządu Głównego PZBS nr 10 z dnia 27 lipca 2011? Zamiast jechać na wakacje, trzeba było śledzić aktualności, by wiedzieć czym żyje Związek. Mówicie, że nie odczuwaliście takiej potrzeby, bo Pan Prezes i tak co dwa miesiące informuje was w miesięczniku Świat Brydża o najważniejszych dla was sprawach. Niestety, panegiryk, który rozpoczyna każdy numer Świata Brydża nie zniża się do tak przyziemnych spraw.

Swoją drogą, to ten Świat Brydża to też niezłe kuriozum. To chyba jedyny miesięcznik na rynku wydawniczym, który wychodzi regularnie co dwa miesiące. Z tym rynkiem, to może jednak trochę się rozpędziłem. Bo czy ktoś widział Świat Brydża na półce w EMPiKu lub innej księgarni? Ale po co bawić się w sprzedaż na rynku, jeśli prawie cały nakład można upchnąć członkom związku, zmuszając ich do tego, poprzez zawarcie kosztów czasopisma w corocznej składce. Nie dość, że oszczędzamy na marketingu i kolportażu, to jeszcze dostajemy wpłatę za cały rok z góry. W 2011 wg Cezara składkę opłaciło ok. 6,5 tys brydżystów, nakład wynosi 10,5 tys. Czy dla 4 tys. egzemplarzy warto organizować kolportaż?

Wracając jednak do naszego komunikatu nr 10, czy czegoś wam to nie przypomina? Bo mnie tak. Dokładnie takie samo postępowanie stosuje się przy ustawianych przetargach. Wiadomo, wymogi formalne muszą być spełnione, ale jak to zrobić, by osoby niepowołane nie dowiedziały się o nim przedwcześnie. Otóż zamieszcza się ogłoszenie na tablicy informacyjnej przy wychodku stojącym obok tylnego wejścia do budynku Urzędu Gminy i dodatkowo małą ramką na dole przedostatniej strony lokalnej gazety. Tak gdzieś pomiędzy niusem o tym, że babka Kwasigrochowa wyhodowała w przydomowym ogródku pietruszkę o kształtach Chrystusa ze Świebodzina, a informacją, iż Swornica Czarnowasy wygrała 2:0 z OKS Olesno o mistrzostwo IV ligi. Tak więc z formalnego punktu widzenia nikt nic nam nie może zarzucić, a cel zostaje osiągnięty.

Zakładając jednak nawet, że są fanatycy czytający komunikaty Zarządu, w końcu w XXI wieku nie takie dewiacje się zdarzają, to sytuacja nadal jest absurdalna. Mam dokonać wpłaty 2 tys. złotych w ciemno, nie wiedząc, do której grupy zostaną przydzielony? Do tej pory wejścia w ciemno kojarzyły mi się z pokerem. Jak widać świat się zmienia. A co jeśli dokonam wpłaty, ale zaproponowane miejsce gry nie będzie mi odpowiadać? Czy wtedy mogę się wycofać i zażądać zwrotu wpłaty? Mam nadzieję, że tak. Choć wiadomo czyją matką jest nadzieja.

Wiemy, bo przecież czytamy produkcyjniaki Prezesa, że koszty funkcjonowania związku rosną. Złotówka się osłabia, więc koszty wyjazdów zagranicznych coraz wyższe. Notowania baryłki Brent na giełdzie w Londynie biją historyczne rekordy, więc ceny biletów lotniczych zwyżkują. Nie są to wydumane problemy, kasę jakoś trzeba zdobyć. Ale czy aż tak podstępnie? Wprawdzie można takie postępowanie Zarządu zrozumieć. Można, ale ja go nie rozumiem. Nie rozumiem, nie pochwalam, a jednak słowa uznania się należą. Łącznie drużyn, których ten zabieg dotyczy, jest 112, co daje szansę na dodatkowy przychód w wysokości 56 tys. zł.

Zapewne znajdą się mający inne zdanie i popierający metody działania Związku. Jednak moje zdanie jest takie, a nie inne i całkowicie je podzielam.